Należytość pocztowaopłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe — Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 11. Biała, dnia 11 marca 1928 r. Rok XI

Wszyscy ludzie pracy głosują do Senatu w dniu 11 marca na listę P. P. S. Nr. 2.

Do Ludu pracującego miast i wsi!
Robotnicy! Małorolni! Ludu pracy!

Kandydatami P. P. S. w naszem województwie są: **Jan Englisch,** były robotnik drukarski, a obecnie wybitny działacz z zakresu ubezpieczeń robotniczych, jest on jednym z założycieli naszej partji socjalistycznej; na drugiem miejscu — tow. **Dr. Daniel Gross, adwokat w Białej, jeden z najstarszych działaczy socjalistycznych w Małopolsce, zasłużony bojownik sprawy socjalistycznej, znakomity działacz kooperatywny i znawca spraw gospodarczych.**

Ażeby zaznajomić wyborców senackich z naszemi zadaniami w Senacie, urządzamy

we czwartek, dnia 8 marca

w sali hotelu pod „Czarnym Orłem“ w Białej o godzinie 4·30 m. po południu

Wielkie zgromadzenie

z porządkiem dziennym: **Wybory do Senatu i zadania P. P. S.**

Referują — nasz kandydat tow. **Dr. Gross,** posłowie ttow. Czapiński i Pająk oraz tow. Lukas i inni.

Zapraszamy szerokie warstwy pracującego ludu, tak z fabryk i wsi, jak również z pośród inteligencji do wzięcia licznego udziału w tem zgromadzeniu.

Komitet Okręgowy P. P. S. w Białej. Zarząd Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy.

Wielkie zwycięstwo socjalistyczne w okręgu bialskim.
Spełnić swój obowiązek do końca!

Dzień wyborów do Sejmu, 4-ty marca stał się w okręgu Bialskim

dniem wielkiego zwycięstwa socjalistów!

Wydała owoce systymatyczna, żmudna praca uświadamiająca! Lud pracujący nie poszedł na lep olbrzymiej amerykańskiej reklamy sanatorów, urządzonej **za wielkie pieniądze!** Robotnik nasz i małorolny pokazał, że jest świadom swego programu, swej drogi, swych obowiązków! Żadne frazesy już nie zasypią mu ócz!

Swietnie, karnie, zgodnie

głosował powiat **Bialski,** dając **70%** przyrostu głosów socjalistycznych: podnieśliśmy się w tym czerwonym powiecie

z 10 tysięcy na 17 tysięcy!

Połowa ludności powiatu stanęła pod czerwonym sztandarem. Miasto Biała (z Lipnikiem) jest czerwone!

Podobnie rzecz się ma z **Żywiecczyzną.** Żywiecczyzna jest naprawdę czerwona! Wzrost socjalistów w tym powiecie — około **100%!**

Wzrost z 8 tys. na 15 tysięcy!

Ślicznie przedstawiło się obecnie **Nowotarskie,** dotychczas dość słabe. Przyrost wielki.

Znakomicie wypadła robotnicza **Andrychowszczyzna!** Dobrze **Makowskie!**

Idziemy naprzód, Towarzysze! Zwyciężamy! Idea socjalistyczna ogarnęła lud pracujący w naszym okręgu!

Wzrośliśmy w okręgu

z 25 tys. na 43 tysięcy!

czyli o 18 tysięcy głosów!

Wszelkie demagogje klerykalne, nadużywania religji, wszelkie reklamy sanatorskie, wszelkie sztuczki, całe wozy druków, jarmarczne blagi

rozbiły się, jak o mur, o świadomość pracującego ludu!

Jeszcze nie znamy — gdy to piszemy — wyników w całej Polsce, ale szereg poważnych **zwycięstw niewątpliwy,** n. p.

Robotnicza Łódź

daje 3 mandaty (przedtem żadnego). **Krakowskie** 4 mandaty. **Bydgoszcz** 2 (przedtem nic), itd.

Idziemy naprzód w całem państwie!

Mimo amerykańskiej reklamy, nacisków administracyjnych, represji, ogromnych pieniędzy u przeciwników!

Czujemy tą **ogromną odpowiedzialność,** którą nakłada na nas zwycięstwo w okręgu. Ale odpowiedzialności się nie boimy. Będziemy dalej pracować i walczyć razem z klasą robotniczą.

Z głębokiem uznaniem

musimy tu wspomnieć o ofiarnej, ciężkiej, ideowej pracy naszych działaczy robotników i chłopów, którzy wszystko czynili, nie szczędząc zdrowia, pieniędzy i pracy, aby zapewnić zwycięstwo czerwonemu sztandarowi. Za tą bezinteresowną piękną, ideową pracę naszym ttow. pracownikom

Cześć!

Po stwierdzeniu zwycięstwa przechodzimy do bieżących dalszych obowiązków.

Obowiązek wyborczy musimy spełnić do końca!

Nie ustawać w pracy! Umacniać zwycięstwo! Umacniać zdobyte pozycje!

11 marca

znowu trzeba stanąć do walki. Znowu pójść do urny wyborczej. Walczymy teraz

o Senat!

[illegible] az do[illegible] [illegible]wno, wszyscy wiemy, że Senat jest **niepotrzebny.** Ale — dopóki istnieje — musimy mieć tam

swój posterunek!

To znaczy — ludzi, którzy będą i tam bronili interesów robotnika i małorolnego!

Poco powołano do życia Senat? Po to, by był **hamulcem** na Sejm, jeśli Sejm uchwali coś dobrego dla ludu. Otóż nasi socjalistyczni senatorzy będą **osłabiać ten hamulec!**

Popatrzmy: **Endecja** (lista 24) zamierza (sama powiada to wyraźnie)

wzmocnić Senat.

Chce, aby Senat był **„równorzędny“** z Sejmem (!), to znaczy, aby miał równe prawa ze Sejmem. Przytem chce, aby **skład** Senatu był gorszy, to znaczy, by Senat nie był wybierany przez lud (jak obecnie — tylko wybierają starsi, od lat 30), lecz był mianowany (!) lub „wybrany“ przez jakieś grupki duchowieństwa, profesorów itd.

Łatwo zrozumieć, jakie niebezpieczeństwo tkwi w takiem wzmocnieniu Senatu!

Podobne zamiary istnieją u wielu sanatorów (lista 1 i 30). Chcieliby zrobić z Senatu **mocniejszy** hamulec na ludowy Sejm!

Mało tego. Niedawno nawet — jak podaje sanacyjny „Kurjerek“ — minister kolei Romocki w Ostrowiu poznańskiem oświadczył, że w rządzie istnieje także projekt wzmocnienia Senatu. Później minister (czy Kurjerek) się połapał, że coś zadużo powiedział . . . i zaczął trochę „poprawiać“.

Wszystko to są objawy niepokojące! My, socjaliści, stoimy na gruncie

całkowitej demokracji,

to znaczy, że chcemy szerokich wolności obywatelskich i rządów ludowych, a więc tworzonych przez Sejm ludowy.

O tę demokrację

będzie się toczyła w Sejmie nowym **ostra walka,** bo na polską demokrację ostrzą sobie zęby reakcjoniści z pod znaku tak endeków jak sanatorów.

Do walki więc, ludu roboczy! Musimy mieć w Senacie swoich ludzi, aby bronić demokracji i interesów pracującego ludu!

Popatrzcie, kto stoi na listach sanatorskich (to znaczy rządowych) do Senatu.

W Warszawie na 2 miejscu

książę Zdzisław Lubomirski.

Na liście państwowej (Nr. 1)

hrabia Zdzisław Tarnowski.

U nas w województwie krakowskiem stoi znany fabrykant-browarnik, obszarnik i reakcjonista

Goetz-Okocimski.

Czy to mają być obrońcy demokracji? Czy to mają być obrońcy interesów ludu pracującego?

Przenigdy!

Ludzie pracy! Pamiętajcie, że **każda ustawa ze Sejmu musi pójść jeszcze do Senatu.** Musimy więc mieć w Senacie swoich ludzi, przedstawicieli robotników i małorolnych. Jeśli n. p. przyjdzie pod obrady Senatu ustawa o ubezpieczeniu robotnika na starość lub o reformie rolnej, czy myślicie, że hrabiowie i fabrykanci będą bronić Waszych interesów?

Nie! Musimy i do Senatu posłać socjalistów! I do Senatu musimy głosować na listę numer

2.

Do nowej walki, robotnicy i małorolni!

Skończcie zaczęte dzieło!

Uzupełnijcie zwycięstwo!

Wykonajcie do końca obowiązek!

Wszyscy w niedzielę, 11 marca ponownie do urny wyborczej (kto ma już lat 30), aby oddać swe głosy

na zwycięską dwójkę!

Do walki! Do urny wyborczej!

Niech żyje nowe zwycięstwo ludu roboczego!

Okr. Komitet P. P. S. w Białej.

Do Komitetów i mężów zaufania P.P.S. przy komisjach wyborczych do Senatu.

Każdy mąż zaufania ze strony P. P. S. przy Komisji wyborczej do Senatu otrzyma listownie trzy formularze, które służą do legitymowania się przed komisją wyborczą przy wyborach do Senatu w dniu 11 marca br., gdyby takowe nie doręczono z takich lub innych powodów, powinien się po nie zgłosić do Sekretarjatu O. K. R. P. P. S. w Białej.

Formularze zatytułowane do Przewodniczączącego Obwodowej Komisji wyborczej należy wypełnić t. zn. wpisać imię i nazwisko męża zaufania listy kandydatów P. P. S. Nr. 2, oraz jego zastępcę i wręczyć przewodniczącemu Komisji Obwodowej dwa dni przed wyborami. Dwa drugie formularze przeznaczone są: jeden dla męża zaufania, drugi dla zastępcy męża zaufania, których imię i nazwisko należy wpisać.

Formularze te służą za legitymację dla męża zaufania P. P. S.

Ponieważ w ustawie wyborczej powiedziane jest, że mężów zaufania mianuje pełnomocnik listy kandydatów z pośród wyborców, zachodzi więc obawa, że przewodniczący komisji nie uzna takich, co nie posiadają prawa głosu do Senatu.

Wobec tego wyszukacie tylko takich na mężów zaufania do wyborów senackich, którzy mają **ukończonych 30 lat** i są na liście wyborców umieszczeni. Nazwisko ich wypiszcie do formularzy oraz na załączoną kartkę pocztową, którą natychmiast odeślijcie za pomocą poczty do pełnomocnika naszej listy kandydatów według wydrukowanego adresu.

Jeżeli sami nie posiadacie prawa głosu do Senatu, to koniecznie wyszukacie odpowiednich mężów zaufania i pouczcie ich o obowiązkach i prawach — według otrzymanych informacyj, odnoszących się do wyborów sejmowych.

O wyniku głosowania do Senatu powiadomicie nas natychmiast po wyborach. Dwa dni przed głosowaniem dopilnujcie, by wszyscy nasi wyborcy mieli kartki wyborcze z — **2.** — ką.

Pamiętajcie o tem, że wybory do Senatu są tak samo ważne jak i do Sejmu i nikomu nie wolno zostać w domu. Każdy powinien pójść i głosować na — **2.** — kę.

Zaznaczamy jeszcze raz, iż prawo głosowania do Senatu posiadają wszyscy, którzy ukończyli 30-ty rok życia.

Wynik wyborów w Polsce.

Wielkie zwycięstwo socjalistyczne.

Jeszcze nie znamy dokładnie wyniku wyborów w całej Polsce gdy piszemy te słowa. Braknie bowiem jeszcze paru (coprawda mniej ważnych)okręgów. W każdym razie skład przyszłego Sejmu w ogólnych zarysach jest już widoczny.

Przedewszystkiem uderza **wielkie zwycięstwo socjalistów.** W poprzednim Sejmie socjalistów było jak wiadomo 41 (na ogólną liczbę 444). Obecnie mamy już 52 mandaty socjalistyczne w okręgach, czyli że ogólna liczba mandatów socjalistycznych (wraz z listą państwową)

przekroczy 60.

Jestto ogromny wzrost, bo **o połowę** dawnej liczby mandatów czyli o **50%.**

Mamy do zanotowania także kilka przykrych faktów, jak n. p. stratę 2 mandatów w Warszawie, jednego w Zagłębiu Dąbrowskiem, 1 na Śląsku, 1 we Lwowie. Natomiast mamy do stwierdzenia cały szereg radosnych faktów wielkiej wagi dla dalszego rozwoju socjalizmu. PPS. uzyskała mandaty **w większości okręgów wyborczych,** to znaczy stopniowo ogarnia swemi wpływami całe państwo. Po raz pierwszy socjalizm zwycięsko wkroczył **do byłego zaboru pruskiego,** gdzie dotychczas (z wyjątkiem Górnego Śląska) nie mieliśmy mandatów. Obecnie mamy 2 mandaty w Bydgoszczy i 1 w Toruniu.

Świetnie zakończył się bój wyborczy **w Małopolsce Zachodniej,** gdzie zdobyliśmy cały szereg nowych mandatów. Cztery zamiast 3 z Krakowsko-Chrzanowskiem (Daszyński, Żuławski, Kwapiński, Nosal), 2 zamiast 1 w Bialskiem (Czapiński, Pająk), 1 nowy w Tarnowskiem (Adam Ciołkosz), 1 nowy w Rzeszowie (Chudy). Do tego trzeba jeszcze dodać dawny mandat krakowski (Bobrowski) i Nowosądecki (Dr. Marek). W ten sposób socjalizm w **Zachodniej Małopolsce** rozwija się świetnie. Wszelkie Czumy i komunizmy są tu nicością.

Duże sukcesy mamy w Królestwie. Na pierwszy plan wysuwa się **czerwona Łódź,** która przedtem nie miała ani 1 mandatu, obecnie — 3. Do tego dochodzi jeszcze Łódź podmiejska, która również nie miała mandatu, obecnie 1. Doskonale wypadło województwo Lubelskie, gdzie n. p. w okręgu Zamoyskim dotychczas nie było mandatu, obecnie — 2. Uderza także znaczny sukces w Piotrkowskiem, gdzie również mandatu nie było, obecnie — 2.

Ale wszystkiego tu wymienić nie możemy — dokładny spis posłów podamy w następnym numerze.

Jeśli teraz oderwiemy wzrok od socjalistów i spojrzymy na przyszły Sejm w całości, to przedewszystkiem uderza straszliwe **zdruzgotanie endecji** (lista 24) oraz piastowców z chadecją (lista 25). Endecja w dawnym Sejmie miała razem z dubadecją obszarnicką około 130 mandatów. Obecnie zapewne razem z państwową listą endecja dociągnie do 40. Czyli, że **straciła blisko trzy czwarte** swego stanu posiadania.. Chadecja zamiast 40 mandatów dobrze jeśli osiągnie 20. Piast spadnie przypuszczalnie do jednej trzeciej swojej dawnej liczby.

Innemi słowy fizjognomja przyszłego Sejmu będzie zupełnie **inna.** P. P. S. zajmie zaraz **drugie** miejsce po bloku rządowym (jedynka), który osiągnie ponad 100 mandatów i może zapewne dojść do 130. Ponieważ jednak 1-ka czyli B. B. niewątpliwie **rozparceluje się** na kilka klubów, gdyż w skład 1-ki wchodzą różne partje i grupy, więc rola P. P. S. stanie się tem bardziej poważną.

Z partji robotniczych N. P. R. (lista 7) jest całkowicie zdruzgotana. O tej partyjce można

powiedzieć, że już prawie nie istnieje. Lista komunistyczna na szczęście nie została unieważniona i w ten sposób pokazało się, że wszelkie gadania o „niebezpieczeństwie“ komunistycznem są zwykłą endecką bajką dla straszenia wyborców. Komuniści zdobyli wprawdzie kilka mandatów, ale jak się pokazało mają wpływy tylko w Warszawie, w Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem. Zresztą i w tych okręgach opierają się po części na wyborcach żydowskich.

Chłopskie partje niestety są znowu rozbite. „Wyzwolenie“ (lista 3) jednak wyjdzie jeszcze nie najgorzej zdobywając zapewne około 35 mandatów. Stronnictwo chłopskie (lista 10) zdobyła około 25 mandatów. Trudno wyrobić sobie jeszcze pojęcie o ogólnym charakterze Sejmu. Gazety rządowe piszą o „wielkiem powodzeniu“ listy rządowej (1-ki). To jest prawda, ale nie trzeba zapominać, że ten sukces został osiągnięty także przy pomocy nacisku organów administracyjnych. Zupełnie zdumiewającym jest sukces 1-ki na **Kresach** wschodnich, gdzie ludność białoruska i ukraińska głosowała (pono) w dużej mierze na listę rządową... **Jaką metodą** to zostało osiągnięte jeszcze zobaczymy... Blok mniejszości narodowych ma narazie tylko około 56 mandatów.

W każdym razie listy rządowe (to znaczy 1-ka, 30 i 21 w Poznańskiem) mają zaledwie **jedną czwartą część Sejmu** (lub trochę więcej), a więc **większości nie posiadają.** Wytwarza się w ten sposób sytuacja bardzo ciekawa i **trudna.** Jak się zdaje, możliwe są **trzy wyjścia:** 1) albo utworzenia większości zmiennej od wypadku do wypadku, raz na prawo raz na lewo. 2) Albo utworzenie się większości na prawo, to znaczy zbliżenie się rządowców do endeków i piastowców. 3) Albo wreszcie orjentacja na lewo, to znaczy orjentacja lewej części rządowców w stronę P .P. S. i Wyzwolenia, może z dodatkiem Piasta. To są rzeczy jeszcze sporne i bardzo niewyraźne.

Idziemy do nowego Sejmu wzmocnieni o połowę. Ale nie miejmy złudzeń — i w nowym Sejmie stanowimy grupę zaledwie **63 posłów** na **444,** to znaczy stanowimy **7-mą część Sejmu. Walka będzie trudna.** Będziemy mieli przeciwko sobie w wielu wypadkach sześć siódmych części całej Izby.

Postęp to wielki, jeśli uwzględnimy, że w poprzednim Sejmie stanowiliśmy tylko 11-tą część ogólnej liczby. Nie mniej i teraz złudzenia są szkodliwe — musimy się szykować do ciężkiej walki!

Niektóre dzienniki dowodzą, iż wybory spowodowały pewne przesunięcie się **na lewo,** gdyż endecja jest rozbita, zaś w listach rządowych jest niewątpliwie część posłów postępowych. Dopiero jednak najbliższa przyszłość pokaże, jak ukształtują się stosunki i walki w Sejmie. Zdaje się, zagadnienia konstytucji i wogóle kwestje demokracji w Polsce będą najbardziej pochłaniały uwagę nowej Izby.

K. Czapiński.

Czerwony okręg.

Okręg wyborczy Nr. 43 Biała-Żywiec.

Podajemy poniżej cyfrowe wyniki wyborów sejmowych z okręgu Bialskiego.

Świadczą one o **wielkiem zwycięstwie** listy socjalistycznej, która z 25 tysięcy w roku 1922 skoczyła na **43 tysiące,** to znaczy wzrosła o 18 tysięcy.

Stanęliśmy obecnie na **drugiem** miejscu, tuż po sanatorskiej jedynce, która z takim nakładem reklamy i pieniędzy (a także nacisku administracyjnego!) pracowała bez wytchnienia wielką maszyną wyborczą. Starostowie i wójtowie, inspektorzy szkolni i damy z „Ligi kobiet“, — wszystko starało się robić „wedle rozkazu“. Ale nie pomogło nic!

Przyjrzyjmy się tabeli. Widzimy, że sanatorską jedynkę wyciągnął dopiero góralski powiat **Nowotarski,** który dał jej masę głosów. W Bialskiem, Żywieckiem, Wadowickiem poszło słabo. Dopiero gdy demagogja jedynkowa nacisnęła niewyrobioną politycznie góralszczyznę podhalańską — wycisnęła z niej kupę głosów!

Trójka (Wyzwolenie, Putek) zaledwie osiągnęła 1 mandat. Cała siła w Wadowickiem.

25-ka piastowo-chadecka oparła się o Myślenickie i Makowskie. To są głosy **piastowe!** A gdzie chadeckie?? Z chadekami słabo. W Bialskiem i Andrychowskiem, gdzie chadecy tak się starali, **klapa!**

24-ka endecka **leży** jak długa. P. Zajączek opowiadał w „Placówce“, że pewno zyska większość (!!) głosów w okręgu (!!). W rzeczywistości niema **ani jednego endeckiego mandatu.** Jeszcze jako tako jest w Nowotarskiem, gdzie mieszka kandydat M. Kozłowski. Ale np. cała latanina p .Zajączka po Żywieczczyźnie nie zdała się na nic. Szkoda było butów. **Endecja zbankrutowała.** Teraz dobrze widać, że cała trzymała się na klerze. Kler przestał popierać, odwrócił się w stronę sanacji — i wszystko runęło!

39-ka — to rozbijacz Czuma. Wybory pokazały, iż jest w okręgu kompletną **nicością!** Dobrze jednak, że rozbijając głosy nie potrafił nam 2-go mandatu utracić. A jawnie do tego dążył.

14-ka (Stapiński) omal że wyzwoleńczego mandatu nie utraciła. Cała siedzi w Makowskiem i trochę Myślenickiem.

17-ka to lista żydowska. Bez znaczenia. Część żydów głosowała na 1-kę.

Teraz nasza dwójka czerwona. Piszemy o niej we wstępnym artykule. Ogromny wzrost w Bialskiem — 70%, w Żywieckiem — blisko 100%. Z entuzjazmem pracowali czerwoni w Nowotarskiem, osiągając dobre rezultaty. To nasza zdobycz, której trzeba poświęcić więcej uwagi. Tak samo Andrychowianie pracowali z wytężeniem wszystkich sił.

Cenny jest 2-gi mandat zasłużonego naszego tow. Pająka. Jeszcze cenniejszy jednak jest wielki wzrost naszych wpływów socjalistycznych. A najdroższe — to ta **ideowość,** ten zapał, ta wierność idei, z któremi pracowali nasi towarzysze na swych trudnych, porozrzucanych posterunkach. Ta ideowość — to **największy skarb na przyszłość!** To gwarancja dalszych zwycięstw!

Powiaty	1.	2.	3.	10.	14.	17.	24.	25.	30.	39.
Wadowice . .	4.500	4.500	10 000	—	—	—	—	3.000	4.000	—
Maków	5.430	2.110	2.343	11	6.890	188	957	6.386	461	16
Nowy-Targ . .	19,600	2.733	308	3.951	31	736	3.789	1.300	7.500	—
Myślenice . .	3.742	1.022	198	23	2.257	53	82	7.943	2.964	—
Żywiec	6.905	15.534	4.469	—	1.409	419	2.668	3.031	1.867	182
Biała	4.669	17.414	1.873	—	104	381	2.764	4.181	4.011	486
Razem .	44.846	**43.313**	19.191	3.985	11 691	1777	10.260	25.841	20.803	584

Powyższa tabela, zestawiona przez nas być może nie jest całkiem ścisła (w szczegółach) i wymaga jeszcze drobnych poprawek.

Radio podaje urzędowo cyfry ogólne nieco odmienne, mianowicie:

1-ka	—	41.275
2-ka	—	**43.535**
3	—	25.670
14	—	3.856
17	—	2.753
24	—	11.056
25	—	20.998
30	—	20.265
36	—	527
37	—	100
38	—	787
39 (Czuma		910

Wedle tego, socjaliści stoją już nie na drugiem, lecz na **pierwszem** miejscu w okręgu!!

Nie możemy tu (na razie przynajmniej) wymieniać poszczególnych liczb z poszczególnych gmin. Przytaczamy tylko w osobnym artykule zestawienie gmin bialskich.

Ale i w innych powiatach szli małorolni i robotnicy w wielu gminach poprostu **czerwoną chmurą** do wyborów. Takie **Radziechowy** np. w Żywieckiem dały 1075 głosów (!) na dwójkę. **Albo Kamesznica** — 839.

To samo w Wadowickiem. **Inwałd** — 556, Targanice 486 itd.

W Nowotarskiem ruch młody, początkujący, nie możemy go mierzyć miarą bialską czy żywiecką. A więc z szacunkiem patrzymy na 65 głosów w Sieniawie lub 67 w Rabie Wyżnej.

Dokładnych cyfr ze wszystkich gmin jeszcze nie mamy — gdy to piszemy. Dopiero napływają.

Naprzód idzie czerwona fala w naszym okręgu!

Nasi posłowie.

Okręg Bialski (Nr. 43) zdobył tym razem 2 mandaty socjalistyczne zamiast 1-go. Wobec tego zostali wybrani:

1) tow. **Kazimierz Czapiński,** b. poseł;

2) tow. **Antoni Pająk,** komisarz miasta Białej.

Mamy nadzieję, że w niedzielę 11 marca przyłączymy do tego grona także tow. **dra Grossa,** jako senatora.

W okręgu Cieszyńskim został wybrany do Sejmu tow. **Tadeusz Reger,** zasłużony śląski działacz socjalistyczny.

Rozkład mandatów niesocjalistycznych w okręgu 43 jest następujący:

1	—	2	(gen. Galica, Gwiżdż)
3	—	1	(dr. Putek)
25	—	1	(Werschler)
30	—	1	(ks. Madej).

W ten sposób — mimo zwycięstwa socjalistycznego — w okręgu 43 na 2 mandaty socjalistyczne i 1 wyzwoleńczy są aż 4 burżuazyjne.

Kropli w głowie.

Jak nam komunikują, w wielu Komisjach obwodowych (Rabka, Milówka itd.) **unieważniono** wiele głosów socjalistycznych. W takiej np. Rabce — 40 głosów itd.

Tysiąc razy Główny Komitet wyborczy wyjaśniał, że numery z kropkami są ważne. Ale prezesi komitetów w cytowanych obwodach nic o tem wiedzieć nie chcieli!

Co to? Zła wola? czy kropki w głowie?

Wynik wyborów w Województwie Śląskiem.

Rezultat głosowania do Sejmu we wszystkich trzech okręgach województwa śląskiego, przedstawia się następująco:

Okręg Nr. 38: Królewska Huta — Świętochłowice — Lubliniec — Tarnowskie Góry.

Lista Nr .1 (Blok rządowy) — 50.790 głosów, Nr. 2 (P. P. S.) — 15.083, Nr. 18 (Niemcy) — 70.899, Nr. 36 — 9.296, Nr. 38 (Korfanty) — 33.035 głosów.

Lista Nr. 1 zdobyła dwa mandaty, Nr. 18 dwa mandaty, Nr. 38 jeden mandat.

Okręg Nr. 39: Katowice — Ruda. Lista Nr. 1 — 43.037, Nr. 2 — 19.766, Nr. 18 — 56.485, Nr. 36 — 9.212, Nr. 37 (Korfanty) — 30.463. Jedynka zdobyła dwa mandaty, lista Nr. 2 — jeden mandat, lista Nr. 38 — jeden mandat.

Okręg Nr. 40: Cieszyn — Bielsko — Pszczyna i Rybnik.

Lista Nr. 1 — 78.397, Nr. 2 — 41.213, Nr. 18 — 49.446, Nr. 38 — 46.142. Lista Nr. 1 zdobyła trzy mandaty. Wybrani zostali ks. Londzin, aptekarz Bałdyk i b. poseł N. P. R. Roguszczak. Ponieważ ks. Londzin zrzeknie się mandatu, przeto na jego miejsce wejdzie rolnik z Urbanowic, p. Juljan Bula. Lista Nr. 2 zdobyła 1 mandat. Wybrany został tow. Tad. **Reger,** lista Nr .18 zdobyła dwa mandaty.

Ogólny rezultat wyborów województwa śląskiego: Blok rządowy 7 mandatów — P. P. S. jeden mandat — Niemcy 6 mandatów — Korfanty 3 mandaty.

Czumowcy zdobyli w okręgu Cieszyn — Rybnik śmiesznie małą liczbę głosów: 2049 w przeciwieństwie do naszych 41.213.

Wyniki wyborów na Śląsku Cieszyńskim podamy szczegółowo w następnym numerze i podamy je pojedyńczo poszczególnemi gminami.

Dla orjentacji czytelników naszych podajemy zesumowanie głosów i podział mandatów na Śląsku Cieszyńskim przy wyborach tegorocznych i przedostatnich.

Rok 1928

Śl. Blok Kat.-Lud.	3	112.396	37.400
	Ilość mand.	Og. Ilość głosów	Na 1 mand. przyp gł.
Blok rządowy	7	177.999	25.420
Niemcy	6	179.708	29.950
P. P. S.	1	77.618	77.618
Inn	—	20.000	—

Głosowało razem 567.721 czyli ca. 92% uprawnionych do głosowania.

Rok 1922

	Ilość mand.	Og. ilość głosów	Na 1 mand. przyp gł.
Śl. Blok Kat.-Lud.	8	129.213	16.150
Blok rządowy	—	—	—
Niemcy	5	100.411	20.080
P. P. S.	2	56.760	28.380
N. P. R.	3	50.710	16.900
Piast	—	9.900	—
Inne	—	8.806	—

Głosowało razem 355.800, czyli ca. 64% uprawnionych do głosowania.

Wzrost głosów naszych w okręgu Cieszyńsko-Rybnickim wynosi 17.030.

B. Senator tow. Limanowski do wyborców.

Najstarszy nasz bojownik socjalistyczny, przeszło 90-letni b. senator Limanowski wydał następującą odezwę:

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!
OBYWATELKI I OBYWATELE!
SIOSTRY I BRACIA!

Stałość przekonań stanowi wielką wartość człowieka, świadczy bowiem i o stałości charakteru. Każdy człowiek myślący i mający pewne poczucie swej godności obywatelskiej musi mieć jakieś przekonania, wpojone lub nabyte, lecz zawsze zgodne z jego sumieniem.

Jakto, powiedzą, więc nauka i doświadczenie życiowe nie wpływają na zmianę przekonań? Tak, wpływają, ale zmiana odbywa się powoli i nigdy — we wręcz przeciwnym kierunku. Jeżeli sumienie nam wskazało, że czarne jest złem, a dobro białem, to zmiana może zachodzić w coraz większem oddaleniu się od czarnego i w zbliżeniu się do coraz większej białości. Licha to już sprawa z sumieniem, jeżeli wczorajsze czarne na drugi dzień staje się białem.

Stało się modą krzyczeć na partyjnictwo i oskarżać szkodliwą działalność. **Tam, gdzie są przekonania, muszą być i partje.** Dla skuteczniejszego realizowania swych przekonań ludzie, którzy mają przybliżone przekonania, łączą się w partje. Dla dobra publicznego wielość partji nie jest korzystną, lecz stokroć gorszą jest bezpartyjność, bo to oznacza brak przekonań. Zamiast sumienia — motorem staje się interes osobisty.

Ze wszystkich partyj P. P. S. okazała największą stałość i niezłomność w swych przekonaniach i w swej działalności. Znacie jej program. Zgadza się on z Waszem sumieniem. **Głosujcie więc, Siostry i Bracia, zgodnie z Waszem sumieniem, na 2.** **Bolesław Limanowski.**

Kryzys w Rosji.

Bardzo ważne i bardzo pouczające rzeczy dzieją się w Rosji. Wymagają bacznej uwagi!

Jak wiadomo, w Rosji trwa **ciężki kryzys.** Dawno już nie było nic podobnego. Kryzys ma charakter podwójny. Z jednej bowiem strony przemysł rosyjski nie może dostarczyć dostatecznej ilości towarów dla wsi, z drugiej (i to najważniejsze!!) **wieś nie dostarcza Państwu i miastu swoich produktów.** Łatwo pojąć, co to znaczy, jeśli zważymy, że wywóz rosyjski (a z nim waluta, bilans!) opiera się na wywozie zboża.

W miastach przed sklepami stoją **ogonki.** Najkonieczniejsze środki żywności w rodzaju masła i jaj są wydawane znowu **na kartki,** przyczem naturalnie, pierwszeństwo mają komuniści.

Katastrofa wielka . Aby ocenić i zrozumieć należycie jej charakter, przypomnijmy sobie, że w ostatnich latach cała zewnętrzna polityka komunistów rosyjskich była skierowana ku ugodzie z chłopem. **„Smyczka!" (ugoda)** — rzucił niegdyś znane magiczne słowo Lenin, czując, iż w chłopskim kraju antychłopskich „doświadczeń" robić niepodobna, pod grozą utraty władzy. I od tego czasu leninowscy „uczniowie" posłusznie spełniali ten testament Lenina. „Twarzą do wsi" — skomenderował Stalin. I nawet „kułaka" (burżuazja) wiejskiego wziął pod swoją obronę, gdyż widział w nim producenta surowców dla przemysłu i zboża dla wywozu, a z drugiej strony spożywcę dla przemysłu.

I oto po szeregu lat **smyczka** pękła! Stało się to, co przepowiedział Trocki i opozycja. Wszak **„Platforma opozycji"** dowodziła, że bez uprzemysłowienia Rosji zbraknie towarów dla wsi, wieś wobec tego nie sprzeda zboża, nawet może zmniejszy uprawę — i wywóz zostanie „zerwany".

Wszystko to właśnie się stało.

Krach wywozu jest faktem. Przed wojną Rosja wywoziła 10—12 milj. ton. W roku 1925—1926 bolszewicy mieli nadzieję wywieźć 5 milj., wywieźli faktycznie 2 i pół milj. W następnym roku 3 milj. W roku zaś obecnym tylko pół milj. ton. Według opinji p. Scheffera, znanego korespondenta moskiewskiego „Berl. Tageblattu", suma ta aż do nowych zbiorów zapewne **nie wzrośnie.**

W ten sposób wywóz, na którym opiera się bilans i waluta, załamał się.

Naturalnie, niedostarczanie zboża przez chłopów odbiło się także na aprowizacji miast.

Oto np. na 1 stycznia 1927 (poprzedniego) roku urzędy państwowe rozdzielcze nagromadziły (dla miast i armji) 7 i pół milj. ton zboża. Obecnie, na 1 stycznia 1928 zebrano tylko 5.7 milj. ton. To znaczy brakuje w porównaniu z rokiem 1927 — blisko 2 milj. ton.

Jest to, naturalnie, **katastrofa.** Państwo miało uregulować dostawy zboża przez chłopa, a tymczasem stało się odwrotnie (jak to w Rosji z chłopem prawie zawsze bywa) — mianowicie właśnie chłop postawił dyktaturę **Stalina** w położeniu bez wyjścia.

Cytowany **Scheffer,** zazwyczaj dobrze poinformowany, stwierdza, że według oficjalnych danych zbraknie do 1 lipca br. 2 i pół milj. ton, i rzeczą jest wysoce wątpliwą, czy uda się te miljony zgromadzić. Może wypadnie ruszyć „żelazne" rezerwy armji albo uciec się do przywozu z zagranicy (!).

Gdzie są w Rosji te brakujące miljony ton, w czyich rękach? Naturalnie, w rękach „kułaka" — jak to wskazała **„Platforma opozycji".**

Dyktatura „stalinowska" jest w ten sposób zmuszona łamać „smyczkę" sławetną i naciskać na chłopa. I to stopniowo się robi. Jednem słowem **Stalin** robi politykę **Trockiego.** Robi się to wszystko stopniowo. Np. ściąga się od chłopa zaległe pożyczki, przystępuje się do podatku progresywnego. Rozpoczęte są kroki przeciw bogatym chłopom, który wbrew paragrafowi 107 ustawy karnej, posiadają ponad 2 tys. pudów zboża. Biedni chłopi, naturalnie, chętnie popierają takie kroki Rządu. Jednocześnie niszczy się kupca prywatnego, który daje chłopom wyższe ceny i potem gromadzi zapasy dla celów spekulacyjnych.

„Smyczka" się łamie. Stalin jest zmuszony odwrócić się nie „twarzą do wsi", lecz — odwrotną stroną swej dyktatorskiej osoby.

Nietrudno zrozumieć, że wszystko to ma kolosalne znaczenie. Przychodzi — powiada **Scheffer** — do „próby sił".

Ten wielki kryzys w mieście i na wsi, to załamanie się „smyczki", to rozgoryczenie chłopa, ten zwrot w „Staliniźmie" — wszystko to dla dalszych dziejów bolszewizmu ma znaczenie ogromne! **Kazimierz Czapiński.**

Z akcji przedwyborczej w okręgu wyborczym 43.

W ubiegłym tygodniu, przed wyborami do Sejmu odbył się cały szereg wieców, które zakończyły się wśród w podniosłym nastroju wśród okrzyków na cześć P. P. S.

W BUCZKOWICACH odbył się wielki wiec tow. Czapińskiego we czwartek 1 marca. Przemawiał także tow. Mędrzak.

W LESZCZYNACH przemawiał tow. Czapiński na wiecu w piątek 2 marca. Po niemiecku przemawiał tow. Glücksmann. W dyskusji zabrał głos p. Bartoszek (od Czumy), lecz zebrani poprostu zaśmiali go.

W ANDRYCHOWIE odbył się zupełnie niebywały — pod względem liczby uczestników — odczyt w sobotę 3 marca. Do sali dosłownie „napchało się" około **tysiąca** słuchaczy. Referował tow. Czapiński o rządach socjalistycznych w Wiedniu — z obrazami świetlnemi. Wielu przybyłych musiało odejść ode drzwi z powodu braku miejsca na sali.

W BESTWINIE opanowano zgromadzenie chadeko-piastowców, z którego niefortunnie rejterować musiał ks. Mączyński. Przemawiał tow. Pysz z Białej. Taksamo zgromadzenie „jedynki" przemieniło się w wiec pepesowy. Biedny „subkandydat" Braszka odjechał z niczem. Do zebranych przemówił tow. Pysz.

W WITKOWICACHH „jedynkowy" wiec opanowano. Referował wśród ogólnego uznania tow. Pysz A.

W WILKOWICACH pomysłowa policja z wójtem na czele celem udaremnienia wiecu P. P. S. wymyśliła **szkarlatynę owczarską.**

Mimo tych sztuczek wiec się odbył. Przemawiał tow. Pysz i tow. Pająk z Białej.

Jedynkowy wiec w Wilkowicach zakończył się manifestacją na rzecz P. P. S. Przemawiał tow. St. Piątkowski. Mówcy sanacyjni zachowywali się jak prawdziwi uliczni kalumniatorzy.

Wiec jedynki i trzydziestki w **PORĄBCE** skończył się sromotną klęską sanatorów, mimo szalonych podrygów miejscowego wójta. Referowali ttow. Trojak i Dwornik.

W STRACONCE ten sam los spotkał Bebechów z ich mefistofelesem p. Kłają. Przemawiał tow. A. Pysz.

Na wielkim wiecu inwalidów i wdów w **NOWYM TARGU** przemawiał tow. Antoni Pająk z Białej.

Imponujący przebieg miał wiec **w ŁODYGOWICACH.** Referował tow. A. Pająk.

W BIERNEJ przemawiał tow. Duda.

Tow. Mędrzak przemawiał na wiecu w **NOWEJ WSI.** Przewodniczył tow. Łyczko.

Do **GODZISZKI** zaglądali także Be-bechy lecz wiecu nie odbyli, bo ujrzeli referenta z P. P. S. tow. Mędrzaka, dlatego też prędko zawrócili z powrotem.

AKCJA WYBORCZA P. P. S. W POWIECIE NOWOTASKIM.

W dniach 24 i 26 lutego br. odbyły się następujące zgromadzenia wyborcze na Podhalu:

W KLUSZKOWCACH obok Czorsztyna — przy udziale 70 robotników z Kamieniołomów i tartaku — wygłosił referat „o akcji wyborczej tow. Jasiński. Uchwalono wśród okrzyków na cześć P. P. S. głosować na 2-kę.

W niedzielę, dnia 26 lutego odbyło się zgromadzenie **w KROŚCIENKU** n. D. w sali kasyna urzędniczego. Referował tow. Jasiński, — przemawiali Gęgotek i inni. Nastrój był bardzo sympatyczny dla P. P. S. a prelegenta tow. Jasińskiego po skończonym referacie nagrodzono burzą oklasków. Obecnych było przeszło 200 osób.

Prócz tego odbyły się jeszcze zgromadzenia w **SZLACHTOWEJ i GRYWAŁDZIE,** gdzie również wypowiedziano się za 2-ką.

Zaznaczyć należy, że zgromadzenia socjalistyczne w tych miejscowościach odbyły się poraz pierwszy.

WADOWICKIE.

RADOCZA. Tutaj się odbył wiec w dniu 26 lutego w lokalu p. Sabudy. Licznie zebrani słuchacze opowiedzieli się jednomyślnie za listą P. P. S. Nr. 2. Referował tow. Papla. Równocześnie odbył się wiec **w ROKOWIE,** na którym przemawiał tow. Guzdek. Obecnych 200 ludzi, którzy się opowiedzieli za dwójką.

W WOŹNIKACH referował tak samo tow. Guzdek. Zebrani w liczbie 200 uchwalili głosować na 2-kę.

Wiec „jedynki" zamienił się **w WADOWICach** w manifestację na rzecz P. P. S. i „Wyzwolenia". Uchwalono głosować na 2-kę i 3-kę.

Z uznaniem podnieść się musi pracę ttow. wadowickich z niestrudzonym tow. Paplą J. na czele.

W niedzielę, dnia 26 lutego br., pokonawszy przeszkody, stojące im na drodze, przystąpili do uroczystego otwarcia **własnej spółdzielni pod nazwą „Lud".**

W ten sposób stworzyli jeszcze jedną placówkę ruchu robotniczego, który w Wadowicach pulsuje coraz żywszem tempem.

Praca tow. Papli i całego szeregu innych bojowników proletarjatu wadowickiego zatacza coraz szersze kręgi, stając się wzorem dla innych ośrodków robotniczych, dotąd mało ruchliwych.

WIEPRZ. W piątek, dnia 24 lutego br. po południu zostało wyznaczone zgromadzenie przedwyborcze Ch. D. i Witosa we Wieprzu. Jednakże na zgromadzenie to nie przybyli referenci, czując strach przed miejscowymi obywatelami, których przybyło około 200 osób.

Wobec takiej sytuacji obecni na zebraniu „Wyzwoleńcy" i P. P. S. zagaili zgromadzenie, na którem przemawiali ze strony „Wyzwolenia" ob. Mokwa a ze strony P. P. S. tow. Zawierucha i Dudzik.

Wszyscy obecni włościanie na zgromadzeniu bez zastrzeżeń opowiedzieli się za słusznością wywodów mówców i listą Nr. 2 i 3.

Tego samego dnia we Wieprzu urządzili „sanatorzy" z 1-ki odczyt, na którym przemawiał p. generał Galica. Do dyskusji zgłosił się tow. Zawierucha, lecz „sanatorzy" mając niespokojne sumienie, udzielenia głosu odmówili.

ANDRYCHÓW. Dnia 24 lutego br. o godz. 6-ej wieczorem odbył się odczyt p. generała Galicy, na którym do dyskusji nie dopuścili spokojni „sanatorzy".

Po odczycie zachciało się „sanatorom" zgromadzenia publicznego bez powołania prezydjum i dyskusji. Towarzysze z P. P. S. zaprotestowali przeciwko takim metodom postępowania i zaproponowali na przewodniczącego tow. Babińskiego M., który olbrzymią większością zebranych został przyjęty. Ponieważ „sanatorzy" na to się nie zgodzili, zgromadzenie nie doszło do skutku.

Biedni „naprawiacze" widząc tak małe poparcie w masach robotniczych, urządzili w innym lokalu zgromadzenie za zaproszeniami, gdzie już spokojnie mogli wymyślać na P. P. S. i partyjnictwo, chociaż sami są największymi partyjnikami z rozbitego obozu dawnej 8-ki.

BULOWICE. Dnia 25 lutego br. o godzinie 4-ej po południu odbyło się publiczne zgromadzenie przedwyborcze P. P. S. w Bulowicach, na które przybyło z górą 500 osób. Referat $2^1/_2$-godzinny wygłosił tow. Zawierucha, wśród ogromnego nastroju zgromadzonych.

Przemówienie tow. Zawieruchy zostało nagrodzone burzą oklasków i jednogłośnem wypowiedzeniem się za listą P. P. S. Nr. 2 i długo-niemilknącemi okrzykami na cześć P. P. S.

Zaznaczamy jednocześnie, że we środę, dnia 22 lutego br. odbył ks. Buchała z Andrychowa zgromadzenie kobiet w Bulowicach, na którem w najpodlejszy sposób oczerniał socjalistów i straszył nimi kobiety. Mówił, że jeżeli kobiety będą głosować na P. P. S., same będą zmuszone niszczyć krzyże i kościoły.

Zainteresowane wywodami ks. Buchały kobiety gremjalnie przybyły na nasze zgromadzenie, a po wysłuchaniu wywodów tow. Zawieruchy o postępowaniu kleru i stosunku do kościoła i religji, nie było ani jednej z kobiet, by nie przyznała słuszności mówcy socjalistycznemu. Życzymy sobie, by taką reklamę robił nam ks. Buchała częściej, bo po naszem wyjaśnieniu wychodzi to dla naszej organizacji i świadomości kobiet, bardzo korzystnie.

WIEPRZ. Po spokojnie odbytym odczycie przez p. gen. Galice w Wieprzu w dniu 24 lutego br. wyznaczyli „sanatorzy" zgromadzenie publiczne w niedzielę, dnia 26 lutego br., na które przybyło około 600 osób.

Imieniem P. P. S. zabrał głos tow. Zawierucha, który zbił argumentami wszystkie gorączkowe brednie „sanatora", co zostało przez zebranych nagrodzone burzą oklasków i okrzykami na cześć P .P. S. i listy Nr. 2.

Gdy na trybunie powtórnie zjawił się „sanator". cała sala zawrzała oburzeniem, wołając: precz z demagogją „sanatorów".

Wobec zakłócenia spokoju przewodniczący zamknął zgromadzenie, na co jednak „sanatorzy" nie zwracali uwagi, lecz dalej rzucali paszkwile na ludzi partyjnych.

Obecna na miejscu policja andrychowska, zamiast kazać się rozejść spokojnie tak ludziom jak i niefortunnym "sanatorom", przyczepiła się tow. Zawieruchy, wyprowadzając go z sali, co znowuż wywołało jeszcze większe rozgoryczenie zebranych. Podobne postępowanie „sanatorów" i policji napewno nie przysporzy „sanacji" głosów, co wykaże najbliższa niedziela 4 i 11 marca. Podobne metody obrońców praworządności widzieliśmy i za czasów carskich.

INWAŁD. Na niedzielę, dnia 26 lutego br. „naprawiacze" z 30-ki zwołali zgromadzenie w Inwałdzie, na które przybyło 250 osób.

Ponieważ minęła wyznaczona godzina, a zamaskowani „naprawiacze" nie przybywali (jak się później okazało — stchórzyli), będący tam nasi towarzysze zagaili zgromadzenie imieniem P. P. S.

Treściwe przemówienia wygłosili ttow. Pluta i Karkoszka, zgłaszając rezolucje całkowitego uznania oraz głosowania na listę Nr. 2.

Zaproponowana rezolucja została jednogłośnie przyjęta przez głosowanie, a przemówienia mówców nagrodzono oklaskami. Wśród podniosłego nastroju zgromadzenie zakończono.

RZYKI. W niedzielę, dnia 26 lutego br. o godz. 1-ej po południu odbyło się publiczne zgromadzenie przedwyborcze P. P. S., na które przybyło około 400 osób.

Zgromadzenie zagaił tow. M. Babiński. Na przewodniczącego jednogłośnie powołano tow. Wierońskiego, tamtejszego obywatela.

Przemówienia kolejno wygłosili ttow. Mrzygłód, M. Babiński, Dudzik i Jończy z Andrychowa, którzy w ogólnych 3-godzinnych przemówieniach, ku całkowitemu uznaniu zebranych omówili postępowania wszystkich partyj prawicowych i „sanacyjnych", oraz program wyborczy P. P. S.

Przemówienia zostały nagrodzone hucznemi oklaskami i ogólnem wypowiedzeniem się za listą P .P. S. Nr. 2, poczem zgromadzenie zamknięto.

Jak wielkie uznanie jest dla działalności P. P. S., świadczą o tem głębokie sympatje wsi, że gdy towarzysze powracali z Rzyk, zostali w Bolęcinie zatrzymani przez tamtejszych obywateli, którzy koniecznie domagali się o natychmiastowe odbycie zgromadzenia, co też zostało przez towarzyszy spełnione.

W przeciągu kilkunastu minut zgromadziło się z górą 100 osób, którzy po wywodach naszych mówców jednogłośnie wypowiedzieli się za P. P. S. i listą Nr. 2.

———

Czy to prawda?

Co to jest 30-ka!

Chadecka „Przyszłość" podaje ciekawe szczegóły dla charakterystyki listy 30-stki.

Powiada o 30-stce tak:

„Dla braku miejsca nie będziemy ulotki piastowej przedrukowywali, ale treścią jej mianowicie **zdrada i zaprzedanie się tego stronnictwa Związkowi Ziemian.** Niejaki Paweł Staśko z Borzęcina, obrażony na swoich wodzów zarzucił stronnictwu Katolicko-ludowemu na zebraniu w Brzesku, a potem na kilku zebraniach w okolicy, że stronnictwo to (to znaczy 30) **zaprzedało się panom**, że najpierw rzecz całą omówiono przy końcu stycznia w lokalu Związku Ziemian przy ulicy św. Jana w Krakowie, a potem w restauracji Rollera w Krakowie niejaki **hrabia Rej z Przesławia wręczył księżom Świądrowi i Czujowi i p. Bobrowskiemu czek na zł. 100.000 t. j. sto tysięcy, z tego p. Bobrowski za odstąpienie mandatu wziął 10.000 zł. na agitację i auta 20.000 zł., na prasę i na stronnictwa ks. Świąder i ks. Czuj 70.000 zł.** Ks. Czuj i Świąder i p. Bobrowski zaskarżyli Staśka do sądu o obrazę.

Pierwszy termin odbył się w Brzesku dn. 21 lutego. Skarżący chcieli zawrzeć z p. Staśką ugodę, ale ten się na to nie zgodził i przeprowadza **dowód prawdy.**

A więc teraz wiemy, dlaczego to Stronnictwo, które przedtem brało w opiekę niby biednych **połączyło się z obszarnikami,** wprowadziło ich na swe listy, oddało im w niektórych okręgach nawet pierwsze miejsca (Stadnicki). Skandale te polityczne, przypominające sławną **panamę Jasia Stapińskiego,** listę Nr. 30 zdyskredytowało kompletnie wobec ludu".

Tyle chadecka „Przyszłość".

To są ładne stosunki. Wszystko **za hrablowskie pieniądze!**

———

Metody walki sanatorów.

Kampanja wyborcza w Polsce obfitowała przedewszystkiem w taką mnogość dzikich wybryków ze strony „sanatorów", że podawanie tych wszystkich faktów objęłoby parę grubych tomów.

Sanacja postawiła się tem samem na równi z dawniej zwalczaną endecją.

W Komorowicach pobili w sobotę, dnia 25 lutego napastnicy z jedynki tow. Franciszka Tomiczka za to, iż agitował za dwójką.

Zbójeckiej tej pracy podjął się Szołtysik Fr. podobno za namową Jana Kędziora i Jana Pyki.

Tow. Tomiczkowi, gdy go bito, w niewiadomy sposób zgnęła cała gotówka w sumie 8 zł., które ze skromnego zarobku mu pozostały.

Według zaświadczenia lekarskiego pobity jest niezdolnym do pracy na przeciąg 14 dni.

Poszkodowany wniósł w sprawie tej skargę do sądu.

Takie ohydne metody walki ze strony sanatorów musimy jak najostrzej napiętnować.

Nie prowokujcie robotników **jedynkarze, aby wam skóry** nie naciągnięto na bęben, na którym wam proletarjat ostatni werbel może zagrać!

———

Wyborcy do Senatu! Otwórzcie oczy!

Jeżeli macie jakiekolwiek wątpliwości co do tego, czego się spodziewają ci, co chcą niby „współpracować" z m. Piłsudskim, przeczytajcie najnowsze „wyznanie wiary" pisarza reakcji K. H. **Roztworowskiego, do niedawna zaciętego wroga Piłsudskiego.**

W jednem ze swych przemówień, w którem p. Roztworowski zarysował swój stosunek do Belwederu, złożył on następujące ślubowanie:

„Marszałku Józefie Piłsudski! Ślubujemy Ci, ile razy wystąpisz w obronie Kościoła Katolickiego, w obronie konkordatu, szkół wyznaniowych, prawa własności, **ile razy dążyć będziesz do sojuszu pracy z kapitałem,** stworzenia przemysłu narodowego, znajdziesz w nas najgorętszych sojuszników!

Z nim (Piłsudskim) zawsze, gdy będzie budował Polskę! **Przeciw — gdy da posłuch radykalizm i destrukcyjnym elementom!**

Dość już dzielni! Dość nienawiści! Najwyższy czas zaprzestać warcholstwa i jąć się pozytywnej pracy!"

Czy po przeczytaniu tego manifestu rozumiesz, wyborco, **o czem marzą najnowsi zwolennicy Piłsudskiego?**

Czy rozumiesz, że głosując wbrew swoim interesom kręcisz sznur na własną szyję?

———

Czy „wesoły kącik"?

Nie! Propaganda „jedynki".

Autentyczny tekst wołyńskiego „dokumentu".

Damski Komitet Achnusas Kało

ŻYDZI! POWIEDZCIE JEDEN DRUGIEMU!

Będący w potrzebie czy to posagu, mebli i odzieży, niech się stara ze swojemi rodzinami i znajomymi oddać swe głosy na Państwową LISTĘ Nr. 1.

Polecamy wszystkim żydom **w imieniu czci ku matce,** aby nikt się nie odłączył od całego ogółu Żydów i by wszyscy popierali Państwową LISTĘ Nr. 1.

(—) **Damski Religijny Komitet „Achnusas Kało".**

Adres: **Łuck,** skrzynka pocztowa 45.

Obok znajduje się tekst żydowski.

Z „jedynki" kandyduje w **Łucku ks. Janusz** Radziwiłł. Czyżby to on obiecał i posag, i meble, i odzież. Jaki hojny, wielki Boże! A najlepsza ta „cześć ku matce".

———

Korespondencje.

JASIENICA. (Podziękowanie). Koło Macierzy Szkolnej w Jasienicy urządziło w **sobotę,** dnia 11 lutego br. w lokalach p. Jerzego Lorka **bal,** który udał się pod każdym względem doskonale.

Komitet balowy z dyrektorem fabryki p. T. Kobielą na czele opracował poprzednio program szczegółowo i podzielił pracę, a że wszyscy spełnili wzięty na siebie obowiązek chętnie i precyzyjnie, sala gustownie przystrojona, przepełniona była gośćmi jak nigdy. Sukces moralny był wielki, a nie mniejszy i materjalny, skoro czysty zysk wynosi 1300 zł. i 51 Kc.

Zarząd Koła miejscowego poczuwa się do miłego obowiązku złożyć tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim Szanownym Gościom z miejsca i z dalsza, oraz wszystkim stowarzyszeniom gminy za poparcie i przysporzenie Macierzy Szkolnej tego znacznego dochodu na cele szkolne.

Szczególne uznanie i podziękę wyrazić należy wszystkim szlachetnym ofiarodawczyniom i ofiarodawcom za hojne dary do bufetu i loterji, zaś niestrudzonym członkiniom i członkom komitetu za tak gorliwe, owocne wysiłki, a przedewszystkiem za zrozumienie potrzeby i podjęcie się tej pracy ideowej.

KACZYCE. Komitet miejscowy P. P. S. zwołał w dzień 26 ub. m. zgromadzenie przedwyborcze w lokalu p. Kolberg. Zebrała się liczna liczba miejscowych obywateli, i co z uznaniem podnieść należy, że się także zainteresowały wyborami obywatelki, przychodząc w liczbie 30 osób na nasze zgromadzenie. Przewodniczył tow Gabzdyl. Tow. Bilko omówił sytuację wyborczą i jej znaczenie dla klasy pracującej.

KOŃCZYCE WIELKIE. Z ramienia miejscowego Komitetu P. P. S. zwołano na dzień 12 bm. do gospody p. Blitza zgromadzenie przedwyborcze. Na sali zebrało się około 120 mężczyzn i 30 kobiet. Przewodniczący tow. Siekierka i tow. Bilko omówili zwięźle sytuację przedwyborczą. Zgromadzeni po wysłuchaniu referatu uchwalili jednomyślnie głosować w dniu 4 i 11 marca na dwójkę.

JORDANÓW. W okolicy Jordanowa grasuje agitator sanacyjny niejaki Wcisło. Pan ten usiłował wszelkiemi środkami ściągnąć na swe zebrania choć małą liczbę ludzi, lecz się mu to nie udało, gdyż ludność instynktownie czuje do takich farbowanych lisów odrazę.

W ostatnim czasie próbował łażeniem po wiejskich sklepikach zaagitować chłopów na sanacyjne zgromadzenie.

Udało się mu to, lecz został ze zgromadzenia sromotnie przepędzony, poczem tow. Zuzanko wśród oklasków zebranych wygłosił przemówienie w duchu socjalistycznym.

Panowie Wcisły, Pepery i Mojżeszki nie mają w Jordanowie jakoś żadnego szczęścia.

BUJAKÓW. Nie tak to dawno, jak płachta chadecka „Przyszłość" opisywała działaczy socjalistycznych, między innymi tow. Łyczkę z Bujakowa.

Wychwalano wtedy ks. Żaka pod niebiosy, wiele to on u nas posiada zwolenników — socjaliści to według chadeków zupełnie w Bujakowie nie posiadają wpływów.

Tymczasem przyszły wybory — i cóż się okazało? Barany ks. Żaka otrzymały zaledwie 28 głosów, podczas gdy P. P. S. dostała 377 głosów.

Pokazało się, że psie głosy chadeckie nie poszły w niebiosy, tylko Bujaków okazał się czerwonym, i to tak czerwonym, że go żadne

pnioczenie chadeckich pachołków Witosa nie zmieni.

Wisielcy z Nr. 25 ukręcili sobie sami powróz na szyję i leżą obecnie po klęsce wyborczej jak rozmiażdżona żaba na ziemi.

Barany lampiarskie zarzucają socjalistom w Bujakowie brak wiary, co jest wierutnem kłamstwem, bo my przeciw wierze nigdy nie występujemy, lecz rozpolitykowanych księży co oddawają religję na usługi obszarników i dojlidziarzy zawsze krytykować będziemy.

Ładni katolicy ci chadecy, skoro na opłatku wyskakują jak dzikie kozy. Do uroczystości religijnej dołączają sposobem pogańskim zabawę z tańcami, jak Kafrowie afrykańscy.

Możeby tak chadeciątka opowiedziały nam coś o Kółku rolniczem i defraudacji — przydałoby się im to na pieprz wyborczy, lepiejby swoją haniebną klęskę strawili.

Towarzysze bujakowscy postarają się jeszcze o paprykę, którą te 28 pluskiew chadeckich tułających się po Bujakowie gruntownie „wykurzą".

———

Listy do Redakcji.

Z Czańca piszą nam:

Dnia 5 bm. miał się odbyć wiec p. Zajączka ze starej pękatej ósemki u p. Wiśniowskiego. Już zaraz po sumie uganiał się naganiacz p. Zajączka, Ignacy Zawarus za poszczególnemi osobami, by przyszli na ten (nie odbyty) wiec. Przyszedł też i do mnie, nie wiedząc, że ja jestem socjalistą, wyraził się przy tem temi słowy:

„Słuchaj Władku, ponieważ my mamy dzisiaj wiec u p. Wiśniowskiego i przyjeżdża p. Zajączek, przeto zabierz tam ze sobą kilku kolegów i przyjdź z nimi, a gdy on (to znaczy p. Zajączek) będzie przemawiał, to rozstawcie się po kątach i bijcie mu oklaski, bo socjaliści tam z pewnością przyjdą, więc ich to trochę „zirytuje", gdyż zapewnie będą nam chcieli urządzić awanturę. Ja wam zato później kupię piwa i wódki".

Z taką propozycją zwracał się i do innych obywateli, nikt się jednakowoż na wyborczą wódkę i piwo nie dał p. Zawarusowi złapać.

Takimi sposobami usiłowali agitatorzy kanarkowi z pod Nr. 24 przynęcić do siebie ludzi. Ciekawa rzecz skąd p. Zawarus — człowiek niebogaty stał się naraz tak hojnym i to podczas wyborów.

Myśmy robotnicy w Czańcu są socjalistami i nimi pozostaniemy, a za kieliszek nigdy swojej partji nie sprzedamy, zaś przekupniom politycznym radzimy do nas nie zaglądać, bo może być źle!

Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

Chromik Władysław.

———

Kapitaliści wszzstkich wyznań, łączcie się!

Śliczny obrazek.

14 lutego odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Lewjatana (naczelna organizacja przemysłowców i kapitalistów w Polsce). Przewodniczył książę Lubomirski (którego znamy również, jako prezesa federacji budowy kościoła Opatrzności Bożej w Warszawie); sprawę waloryzacji ceł referował, nie szczędząc za to zarządzenie pochwał rządowi, p. **A. Wierzbicki**, b. wódz endecji, który przeżaglował ostaniemi czasy do obozu rządowego. Zebrani przyjęli przez aklamację wniosek o dokooptowaniu do prezydjum Lewjatana Janusza księcia **Radziwiłła** (czołowa postać wśród katolików z listy Nr. 1, ten sam, który oświadczył, że listę rządową popiera sam Papież!), dalej p. Józefa **Żychlińskiego**, przedstawiciela przemysłu rolniczego poznańskiego, patronującego obecnie rządowej liście Nr. 30 w Poznańskiem (lista ta nosi nazwę „Katolickiej Unji Ziem Zach."), wreszcie p. F. **Wiślickiego** (kapitał żydowski) i Z. **Toeplitza** (żyd, przedstawiciel międzynarodowej finanserji!)

Tak oto kapitaliści Polacy i Żydzi, katolicy i „mojżeszowi" idą najsolidarniej razem, gdy chodzi o interes.

I endecja i „jedynka" i „30-stka" — wszystko idzie kupą, bo interes kapitału każe!

Soła w powiecie żywieckim.

Soła przepływająca przez Żywieckie, wylewami swemi wyrządza wielkie szkody, zalewając i niszcząc pola, znosząc mosty, chaty i całe budynki gospodarcze.

Do wojny rzeczka ta była uregulowana i trzymała się w swoich brzegach.

Jednak od 1918 zarzucono pracę nad utrzymaniem jej w porządku i teraz właśnie zaniedbana staje się ona klęską całej biednej ludności rolnej.

I trzeba stwierdzić, że przedewszystkiem grozi ona gruntom i chudobom małorolnych. Tam bowiem, gdzie ona przepływa przez grunty arcyksięcia, tam jest ona uregulowaną, tam zaś gdzie dotyka ona gruntów chłopskich jak w Ciścu, rwie i grozi lada chwila wylewem. Coprawda w Milówce takiej uregulowano ją, jednak na to wpływały osobiste znajomości piastowego b. posła na miastowy Zarząd dróg wodnych.

Widocznie Zarząd dróg wodnych wyznaje zasadę, że najlepiej opłaca się regulować wodę koło gruntów arcyksięcia, a potem w miejscowościach, skąd pochodzili posłowie rządzącego do 1926 r. stronnictwa.

To samo zresztą daje się stwierdzić w pobliskiej Kamesznicy. P. Szczepaniec, wójt Kamesznicy a zarazem zarządca worka arcyksięcia (niech żyje kurjalny system wyborów) nakazał chłopom — jako władza — usunąć wszystkie ich drzewa rosnące nad rzeką dla technicznych powodów.

Zapytujemy się, czy ten sam p. Sz., jako urzędnik arcyksięcia nakazał ściąć z lasów arcyksięcia drzewa rosnące nad wodą. Nie. —

W sprawie tej domagają się chłopi miejscowi wyjaśnienia. Dlaczego stosuje się dwie miarki dla chłopów i arcyksięcia, — jak również, dlaczego przedewszystkiem chroni się przed wylewami grunta pańskie, a wkońcu dopiero — chłopskie.

———

Podwyższenie płac w przemyśle wełninnym i jutowym.

Dnia 15 stycznia r. b. wypowiedział Zw. Zaw. Rob. i Rob. Przem. Włók. Oddział Bielsko, zawartą umowę zarobkową w przemyśle wełnianym z dnia 1 sierpnia 1927 r., jak i orzeczenie przez Min. Pr. i O. Sp. z dnia 25 listopada 1927 r. i postawiono żądanie podwyżki płac o 15%.

Wobec tego, iż pertraktacje toczące się pomiędzy Związkiem Przemysłowców i Przedstawicielami Klasowych Związków Zawodowych do celu nie doprowadziły, Obw. Inspektorat Pracy zakomunikował wynik konferencji Min. Pr. i O. Sp., które w ostatniej chwili zwróciło się do spornych stron o wyrażenie swej zgody na rozstrzygnięcie powyższego zatargu drogą arbitrażową. Propozycja ta została przez obie sporne strony przyjęta, poczem Ministerstwo wydało następujące orzeczenie:

Orzeczenie arbitrażowe

w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym (wełnianym i jutowym) w okręgu Bielska, Białej i okolicy.

naa które przybyło z górą 500 osób. Na przewodniczącego jednogłośnie powołano tow. Fr. Byrskiego z Bulowic. Referat 2½-godzinny wygłosił tow. Zawierucha, wśród ogromnego nastroju zgromadzonych.

rucha, który w przeszło godzinnem przemówieniu zbił argumentami wszystkie gorączkowe brednie „sanatora", co zostało przez zebranych nagrodzone burzą oklasków i okrzykami na cześć P. P. S. i listy Nr. 2.

niem P. P. S., a do prezydjum zostali wybrani tow. tow. przewodniczący Pawlik, sekretarz Mizera.

Wobec zgody, wyrażonej przez Związek Przemysłowców Bielska, Białej i okolicy z jednej strony, a Związkiem Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego, Oddział w Bielsku z drugiej strony, na podanie zatargu na tle żądania podwyżki płacy w przemyśle włókienniczym (wełnianym i jutowym) do rozstrzygnięcia w drodze arbitrażu przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ,oraz wobec decyzji p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 18 lutego br., wyznaczającej mnie na arbitra w powyższym zatargu orzekam co następuje:

1) W przemyśle wełnianym płace tkaczy i wyszywaczek podwyższa się o 3 (trzy) proc., zaś płace pozostałych kategorji robotników o 4 (cztery) proc.

2. W przemyśle jutowym płace akordowe podwyższa się o 3 (trzy) proc., zaś płace dniówkowe o 4 (cztery) proc.

4) Podwyżki płac ustalone w niniejszem orzeczeniu obowiązują od dnia 6 lutego 1928 r.

5) Orzeczenie niniejsze obowiązuje do 31 października 1928 r. O ile żadna ze stron nie wymówi orzeczenia najpóźniej do 15 października, obowiązuje ona nadal na czas nieokreślony, przyczem każda ze stron ma prawo wypowiedzieć je na 14 dni naprzód.

Tadeusz Ulanowski (—).

———

Wyniki wyborów

z ostatniej chwili.

Według ostatnich depesz (w chwili zamknięcia numeru) liczba posłów socjalistycznych wynosi

63,

to znaczy 51 z okręgów i 12 z listy państwowej. W roku 1922 razem 41.

Liczba głosów P. P. S. wynosi

1,411.000,

to znaczy blisko półtora miljona. W r. 1922 — niecały miljon, mianowicie 906.537.

Chjeno-piast (endecja, dubadecja, chadecja, piast) osiągnie najwyżej 70 mandatów zamiast 239 z listopada 1922. Straszliwa porażka.

Rządowcy (jedynka, 21 w Poznańskiem, 30-ka Stapiński) około 140 mandatów.

Mniejszości narodowe około 70 mandatów (z tego 18-ka 56).

Endecja w swych dziennikach krzyczy, że nastąpiło znaczne przesunięcie się na lewo. Mianowicie socjaliści, wyzwolenie i stronnictwo chłopskie dają 63, 36, 25 razem 124. Do tego należy doliczyć komunistów (5) i komunizujących, razem około 10. Jeśli uwzględnić mniejszości i lewą część jedynki, otrzymamy dla wielu kwestyj lewicową większość. Tak krzyczy endecja.

Z książąt i hrabiów wybrano na razie — ks. Radziwiłła, ks. Z. Lubomirskiego, ks. Sapiehę, hr. Gołuchowskiego.

———

Międzynarodowy Kongres socjalistyczny

odbędzie się w sierpniu (5—11) w Brukseli (Belgja).

Na porządku dziennym: 1) Militaryzm; 2) Kwestja kolonialna; 3) Sytuacja gospodarcza w Europie; 4) Wnioski międzynarodowej konferencja kobiet (która odbędzie się 3—4 sierpnia w Brukseli).

Na fundusz wyborczy

Na fundusz wyborczy złożył p. M. Michedziński z Białej 10 zł. Tkacze f-my Kornhaber z Bielska składają na fundusz wyborczy 25 zł. 50 gr. Miejscowy Komitet P. P. S. i Komitet N. S. P. P. w Lipniku składają wspólnie 30 zł.

Na fundusz wyborczy złożyli robotnicy f-my Platzar &Brüll zł. 54.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Koźma w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku